

SPIS TREŚCI

GRAFIKA DAWNA W ZBIORACH MUZEUM KARKONOSKIEGO W JELENIEJ GÓRZE	
<i>Anna Szczodrak</i>	1
JÓZEF GIELNIAK ORAZ KONKURS JEGO IMIENIA	
<i>Aleksandra Krzywicka</i>	3
NASZA PRACOWNIA GRAFIKI	
<i>Janina Peikert</i>	5
LINORYT – SZTUKA I PASJA	
<i>Natalia Kryszpin</i>	7
NASZE LINORYTY	8



Negatyw linorytu Jadwigi Witczak/ Piórka (2014)

mgr Anna Szczodrak
Muzeum Karkonoskie

GRAFIKA DAWNA W ZBIORACH MUZEUM KARKONOSKIEGO W JELENIEJ GÓRZE

Największą kolekcją Działu Sztuki w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze jest zbiór grafiki liczący ponad trzy tysiące egzemplarzy. Większość to dziewiętnastowieczne widoki z Karkonoszy, innych pasm Sudetów i miast dolnośląskich.

W zbiorach znajdują się prace między innymi Antona Balzera (1771-1807) i Christopa Nathe (1753-1806), jednych z pierwszych autorów karkonoskiej topografii.

Z przełomu XVIII i XIX w. pochodzą bardzo interesujące prace wykonane przez Gottfrieda Daniela Bergera (1744-1824) na podstawie obrazów Sebastiana Reinhardta (1738-1827), malarza, który tu zamieszkał w 1789 r. i za pensję od Pruskiej Akademii Sztuki zobowiązany był do wykonania dwóch obrazów rocznie przedstawiających śląskie pejzaże. 14 z nich zostało powielonych dzięki akwafortom Daniela Bergera. Trzy z nich przedstawiają okolice Jeleniej Góry.

Oprócz tego posiadamy grafiki wykonane przez wielu innych autorów m. in.: Friedricha Bernharda Wenera (1690-1778) Ludwiga Richtera (1803-1884) oraz grafiki wykonane na podstawie rysunków Theodora Blätterbauera (1823-1906). W 1854 r. Blätterbauer osiedlił się w Legnicy, gdzie m.in. udzielał lekcji rysunku w Akademii Rycerskiej. Wiele podróżował, malował i rysował głównie krajobrazy i zabytkowe budowle. Wiele jego rysunków posłużyło jako wzór do grafik, inne pełniły rolę ilustracji do książek.

Szczególną rolę zajmuje kolekcja prac Ericha Fuchsa (1889-1967) tworzącego i żyjącego w Karkonoszach. Jest to artysta wyjątkowy, ponieważ oprócz tego, że ilustrował krajobraz górski, dokumentował on na swoich rycinach zwyczaje, pracę ludzi, życie codzienne oraz rzemiosła, z których wiele już dziś zostało zapomnianych np. powroźnik, wytwórca pudełek czy stelmach. Grafiki te są niesłychanie cennym materiałem ikonograficznym wykorzystywanym przez badaczy regionu zarówno po polskiej jak i czeskiej stronie Karkonoszy. Obecnie w naszych zbiorach znajduje się blisko 200 grafik tego artysty.

Posiadamy także reprezentatywny zbiór graficznych widoków naszego miasta. Pozwala on na zapoznanie się ze zmianami w jego wyglądzie od końca XVII do końca XIX wieku, kiedy rolę dokumentacyjną przejmuje fotografia. Najwcześniejszym wizerunkiem miasta jest panorama wg Gottfrieda Kleintera z 1682 r. umieszczona na winiecie mapy księstwa jaworskiego wydanej ok. 1686 r. Przedstawia Jelenią Górę od północnego-zachodu ze Wzgórza Krzywoustego. Od 1713 r. w Jeleniej Górze działała drukarnia prowadzona przez rodzinę Krahn, która wielokrotnie wydawała *Hirschbergisches Gesang-Buch...* (Śpiewniki Jeleniogórskie) zaopatrywane w rozkładane panoramy Jeleniej Góry. Kolejne wydania zawierają grafiki zawsze przedstawiające aktualny widok miasta. Dzięki nim można śledzić zmiany w wyglądzie poszczególnych budowli.

W zbiorach znajduje się bogata kolekcja grafik z XIX wieku. Najciekawsze z nich powstały w Kowarach, gdzie w XIX w. istniały co najmniej dwa zakłady litograficzne wydające w dużych nakładach pejzaże, z myślą o kupujących chętnie takie pamiątki turystach. Do najbardziej znanych kowarskich autorów należeli: Friedrich A. Tittel (1782-1836), Carl T. Mattis (1789-1881), Ernst W. Knippel (1811-1900), Carl Rieden (1802-1858). Grafikom kowarskim zawdzięczamy ustalenie już w 1 poł. XIX w. „kanonu” najważniejszych motywów górskich, a także wyznaczenie i spopularyzowanie najważniejszych widoków z Karkonoszy oraz licznych miast. Produkowali oni widoki mogące stanowić stosunkowo niedrogie pamiątki dla licznie odwiedzających Kotlinę Jeleniogórską i Karkonosze turystów i kuracjuszy. W literaturze zwykło się ich określać mianem „grupa kowarska” lub „szkoła kowarska”. Przez cały XIX wiek w Kowarach, miasteczku liczącym niewiele ponad 3 500 mieszkańców, działało około 12 grafików w dwóch wydawnictwach. Powstało ponad tysiąc rozmaitych widoków przedstawiających Sudety, głównie pobliskie Karkonosze, a także śląskie miejscowości, pałace, zamki oraz zakłady przemysłowe Górnego i Dolnego Śląska. Były to jedne z pierwszych widoków o tej tematyce.

W zbiorach są też pojedyncze prace artystów nie wymienionych, często anonimowych, aczkolwiek stanowią one także cenne źródło ikonograficzne dla badaczy przeszłości naszego regionu.

mgr Aleksandra Krzywicka
Muzeum Karkonoskie

JÓZEF GIELNIAK ORAZ KONKURS JEGO IMIENIA

Józef Gielniak jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych grafików polskich XX wieku. Szczególnie często przywołuje się jego prace, gdy mowa o linorycie, bowiem dokonały one znacznego wkładu w poszerzenie środków formalnych tej techniki.

Józef Gielniak urodził się we Francji w 1932 r. W wieku osiemnastu lat przyjechał do Polski wraz z rodziną. Wcześniej ujawnione uzdolnienia plastycznie zamierzał rozwinąć na studiach artystycznych. Zrealizowanie marzeń uniemożliwiły mu jednak problemy zdrowotne. Już jako nastolatek Gielniak zaczął chorować na gruźlicę. Zalecenia medyczne i decyzja lekarzy były powodem dla którego w sierpniu 1953 skierowano go do sanatorium „Bukowiec” w Kowarach¹. Z tym miejscem Gielniak pozostanie związany przez kolejnych 19 lat. Tutaj swój właściwy początek miał fenomen jego niezwyklej twórczości. Talent plastyczny Gielniaka w pełni rozwinął się pod wpływem prof. Stanisława Dawskiego, ówczesnego rektora wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, z którym spotkał się w 1956 roku. Nawiązanie korespondencji i wizyta profesora w Bukowcu były odpowiedzią na prośbę o możliwość indywidualnego toku studiów artystycznych, którą Gielniak skierował do Wydziału Szkolnictwa Plastycznego. Profesor wskazał dalszy kierunek twórczych poszukiwań Gielniaka zalecając mu zajęcie się linorytem. Dawski został „eksternistycznym” nauczycielem i artystycznym opiekunem – udzielał szczegółowych wskazówek, wysyłał albumy, katalogi, dbał o zaopatrzenie w materiały. Pierwszy linoryt Gielniaka powstał w lipcu 1956 roku. W liście do profesora pisał: „Drogi Panie Profesorze, wiele radości przynosi mi „Linoryt” jest to dla mnie zupełnie coś nowego i wspaniałego! Chociaż męczę się trochę i brudzę po uszy przy odbijaniu, to rezultat daje mi bardzo wiele przyjemności (...)”².

Gielniak pieszczotliwie określał linoryt jako „dłubanie” lub swoją „terapię zajęciową”. Ważną zaletą linorytu było to, że nie wymagał

¹ Irena Jakimowicz *Józef Gielniak*, Warszawa 1982, s. 13.

² List Gielniaka do Dawskiego z datą 16.08.1956, archiwum Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

rozbudowanego warsztatu. Gielniak wykonywał swoje arcydzieła jedynie za pomocą deseczki, na której opierał płytę z linoleum, dłutka, którym ją opracowywał, oraz wałka do nakładania farby. Poza linorytem Gielniak wykonał również pojedyncze prace w innych technikach graficznych takich jak: monotypia, akwaforta i mezzotinta.

Artystycznie dojrzałe realizacje nie kazały na siebie długo czekać. Pod koniec roku 1956 Gielniak zadebiutował na Okręgowej Wystawie Grafiki ZPAP we Wrocławiu³. Przez piętnaście lat twórczości powstało ponad pięćdziesiąt grafik, które prezentują konsekwentne poszukiwania formalne i kunszt warsztatu. Większość grafik zawiera się w cyklach: *Sanatoria* (1958-1967), *Improwizacje* (1958-1959), *Improwizacje dla Grażynki* (1965-1971). Ekspozowane były na wystawach krajowych i zagranicznych, przysparzając autorowi wielu nagród i wyróżnień. Od momentu udziału w II Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki Artystycznej i Rysunku w Warszawie w roku 1959 Gielniak nieprzerwanie wysyłał odbitki swoich prac na liczne wystawy. Pierwsza indywidualna wystawa artysty odbyła się w Muzeum Śląskim we Wrocławiu (obecnie Muzeum Narodowe) w roku 1961. Niedługo później pojawiają się też bardzo prestiżowe nagrody w najważniejszych konkursach graficznych. W tym pierwsze miejsce na Biennale Grafiki w Krakowie (1964). W roku 1966 artysta zostaje przyjęty do międzynarodowego stowarzyszenia Société Internationale des Graveurs sur Bois „Xylon”. Dużej retrospektywnej wystawie we Wrocławiu w 21 września 1968 towarzyszy uhonorowanie Józefa Gielniaka Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Muzeum jeleniogórskie już od 1962 roku zaczęło gromadzić kolekcję grafik Józefa Gielniaka, w efekcie czego w zbiorach znalazł się komplet prac, matryce graficzne, korespondencja oraz liczne pamiątki związane z artystą. W maju 1976 narodziła się idea zorganizowania konkursu graficznego, który cyklicznie przypominałby o twórczości Gielniaka. Przedmiotem pierwszej edycji, która odbywał się w roku 1977 były prace wykonane w technice linorytu, kolejną techniką uwzględnioną w regulaminie był drzeworyt, po czym kryterium techniki rozciągnięto na druk wypukły. Pierwsze siedem edycji konkursu miało charakter ogólnopolski, w 1993 roku został on otwarty dla artystów zagranicznych. Przez lata cieszył się renomą i dużym zainteresowaniem ze strony artystów. Po długiej przerwie został reaktywowany, na XII edycję ogłoszoną w roku 2012 napłynęło

³ Na podstawie kalendarium życia i twórczości Józefa Gielniaka z publikacji: Mariusz Hermansdorfer *Józef Gielniak*, Wrocław 2006.

188 prac 102 artystów. Większość z nich pochodziła z Polski, reprezentowane były również takie kraje jak Meksyk, Kanada, RPA czy Tajwan. Prace wyselekcjonowane przez Jury zostały pokazane na wystawie pokonkursowej, której towarzyszył katalog. Ważnym punktem regulaminu jest zapis, na mocy którego wszystkie nagrodzone prace przechodzą na własność Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, dzięki czemu kolejne edycje konkursu nieustannie powiększają kolekcję grafiki współczesnej, która obecnie liczy już ponad 300 grafik.

Wokół sztuki graficznej koncentruje się znaczna część działalności Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. Udostępnianie dorobku artystów uwieczniających Karkonosze i ich mieszkańców w okresie przedwojennym, kultywowanie pamięci Józefa Gielniaka oraz propagowanie grafiki artystycznej podczas wystaw pokonkursowych nie pozwalają zapomnieć o obecności tej dziedziny sztuki w tradycji artystycznej Kotliny Jeleniogórskiej.

mgr Janina Peikert
Pełnomocnik Rektora KPSW
ds. KUTW

NASZA PRACOWNIA GRAFIKI

W drugiej połowie XX wieku linoryt był dość popularną techniką graficzną zarówno wśród profesjonalistów jak i amatorów. Uczono jej także młodzież w niektórych szkołach, bądź to na lekcjach plastyki, bądź to na zajęciach pozalekcyjnych, w kołach zainteresowań.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych obejrzałam kilka wystaw i to właśnie wtedy linoryt mnie zafascynował. Prace artystów były znakomite, ale zdumiewające było również to, że nastolatki radziły sobie całkiem nieźle w tej dziedzinie, choć na całkiem innym pułapie i po swojemu.

Przełom XX i XXI wieku to dynamiczny, a potem wręcz gwałtowny rozwój grafiki komputerowej, dającej ogromne możliwości i skracającej czas wykonania pracy. Cóż, signum temporis.

Kolejne spotkania z linorytem w Muzeum Karkonoskim już w ramach wykładów na KUTW i zwiedzania wystaw, kiedy to pozna-

waliśmy nie tylko twórców i ich prace, ale mieliśmy też rzadko spotykaną możliwość oglądania z bliska oryginalnych matryc, zaowocowały pomysłem utworzenia pracowni grafiki na naszym Uniwersytecie.

Inicjatywa ta spotkała się z wielką przychylnością dyrektorki Muzeum Gabrieli Zawiły, która zaproponowała, by zajęcia odbywały się w jej placówce. Co więcej, pracownicy Muzeum, nasi przyszli opiekunowie i instruktorzy okazywali wielką radość, że taka grupa powstanie. Życzliwa atmosfera i wsparcie zachęcały do realizacji przedsięwzięcia.

Udało się zainteresować linorytem kilkanaście osób i pracownia ruszyła w październiku 2012 r. Ta spora grupa w ciągu roku stopniała do kilku słuchaczy. Ci, którzy połknęli bakcyła odkrywali pod fachowym okiem Natalii Kryszpin nowy świat, a raczej nowe światy, bo każdy odrywał swój. Wszyscy byliśmy nowicjuszami. Nikt z nas nie miał żadnego doświadczenia w tej dziedzinie.

Pierwsze odbitki były dla każdego autora zaskoczeniem i... radością, no, może nie pełną, bo tu się coś nie wyszło, tam coś nie tak miało być, ale to one przekonywały nas o możliwym powodzeniu na przyszłość. Pokazywały, że COŚ nam się jednak udało.

Linoryt nie jest łatwą techniką, bo trzeba wryć negatyw, a właściwie jego zwierciadlane odbicie, by końcowy efekt był zgodny z projektem. Co więcej, wymaga ona pewnej ręki. Po prostu, złego pociągnięcia dłutem nie da się wymazać gumką. Okazało się, że można te umiejętności opanować. Kolejne prace były coraz odważniejszymi próbami i poszukiwaniami możliwości wyrażenia własnego widzenia świata.

Co roku dołączają do nas nowe osoby, a każda z nich wnosi do grupy coś swoistego, indywidualnego. Wszyscy projektują, co im w duszy gra. Nikt nie narzuca nam tematyki ani formatu prac. I tak powstają obok siebie prace bardzo różne, bo każdy z nas to inna osobowość.

Gdy Natalia Kryszpin pożegnała grupę z powodu macierzyństwa, opiekę nad pracownią przejął Wiktor Staszak. To on od ponad roku jest naszym dobrym duchem wspierającym i instruktorem. Widzimy, że każda nasza ciekawa praca sprawia mu radość. My też cieszymy się z nowych osiągnięć każdego członka grupy, ale nie jesteśmy towarzystwem wzajemnej adoracji. Świadomi własnych niedociągnięć, słuchamy sugestii i wskazówek instruktora, a także krytycznych uwag i dobrych rad koleżanek. Życzliwa, uzasadniona krytyka i profesjonalna rada pozwalają spojrzeć na swoją pracę bardziej

obiektywnie, skorygować w kolejnej popełnione błędy, czasem dopracować już wykonaną matrycę.

Patrząc wstecz, każdy z nas widzi, że przebył kawałek drogi indywidualnego rozwoju. Twórczość, to aktywność, która rozjaśnia człowieka od wewnątrz. To wspaniała wyprawa w nieznaną, ale tak naprawdę do siebie. To refleksja i możliwość pokazania innym kawałka naszego świata, a trud i radość tworzenia nadają naszemu życiu smak wielkiej przygody.

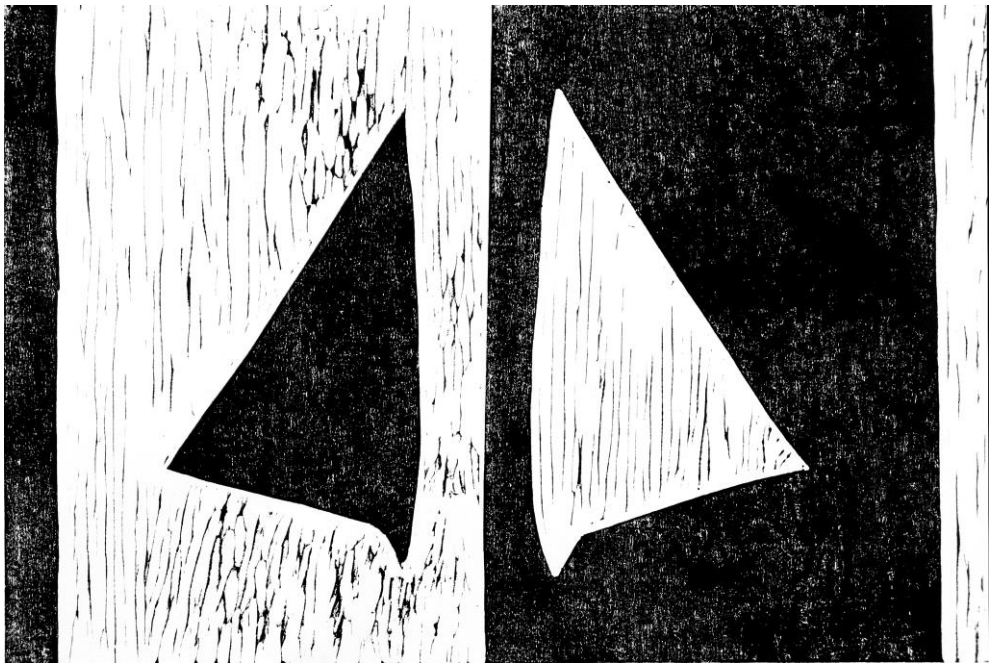
mgr Natalia Kryszpin
Muzeum Karkonoskie

LINORYT – SZTUKA I PASJA

Linoryt to technika graficzna szczególnie bliska Muzeum Karkonoskiemu w Jeleniej Górze. W zbiorach Muzeum znajduje się bowiem między innymi największa w kraju kolekcja linorytów Józefa Gielniaka. Placówka organizuje także odbywający się cyklicznie i poświęcony tej technice konkurs im J. Gielniaka.

Głęboko zakorzeniona w Kotlinie Jeleniogórskiej tradycja graficzna, mimo cyfryzacji i komputeryzacji wielu dziedzin sztuki, znajduje po dziś dzień licznych kontynuatorów. Dzięki fascynacji pani Janiny Peikert tą techniką, ale także jej determinacji we wcielaniu w życie własnego pomysłu, udało się stworzyć sekcję graficzną KUTW. Systematyczne zajęcia odbywające się w Muzeum Karkonoskim pod okiem pracowników muzeum, przyciągnęły grupę pasjonatów druku wypukłego. Seniorzy wraz z poznawaniem warsztatu graficznego odkrywali własną wrażliwość. Mając w pamięci początkowe ich kroki: pierwsze projekty, pierwsze próby linorytnicze, matryce a potem odbitki – dziś mogę z dumą stwierdzić, że mogłam obserwować ten cudowny proces, w którym hobby przekształca się w sztukę, co ważne docenianą również poza murami naszego Muzeum. Przykładem może być choćby nagroda przyznana Pani Irenie Sękowskiej w konkursie „Senioralni plastycznie 2014” zorganizowanym z okazji Wrocławskich Dni Seniora. Prace pozostałych uczestniczek także zyskały bardzo pochlebne opinie, a uznanie dla ich wysokiego poziomu, zaowocowało zakwalifikowaniem wszystkich prac na wystawę pokonkursową w Centrum Wolontariatu we Wrocławiu.

NASZE LINORYTY



Andrzej Cyna
Żagle (2015)
20x30 cm



Janina Gałuzka
Liść (2014)
14x20,5 cm



Janina Gałuz
Jesienna róża (2015)
30x20 cm



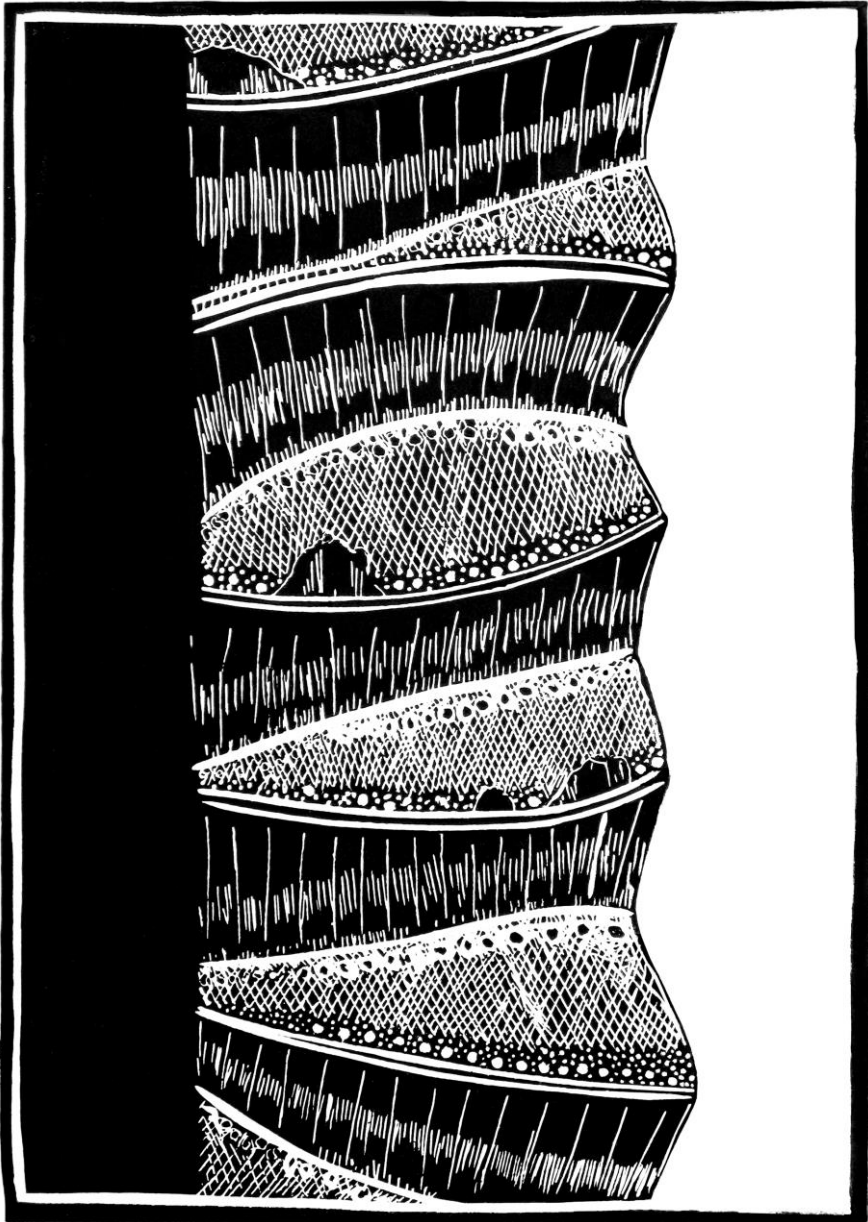
Barbara Kańczukowska
Kościółek (2014)
14x20 cm



Elżbieta Leśniewska
Morskie inspiracje (2015)
20x30 cm



Elżbieta Leśniewska
Strelcja (2014)
40x28 cm



Janina Peikert
Palma I (2013)
29x20 cm

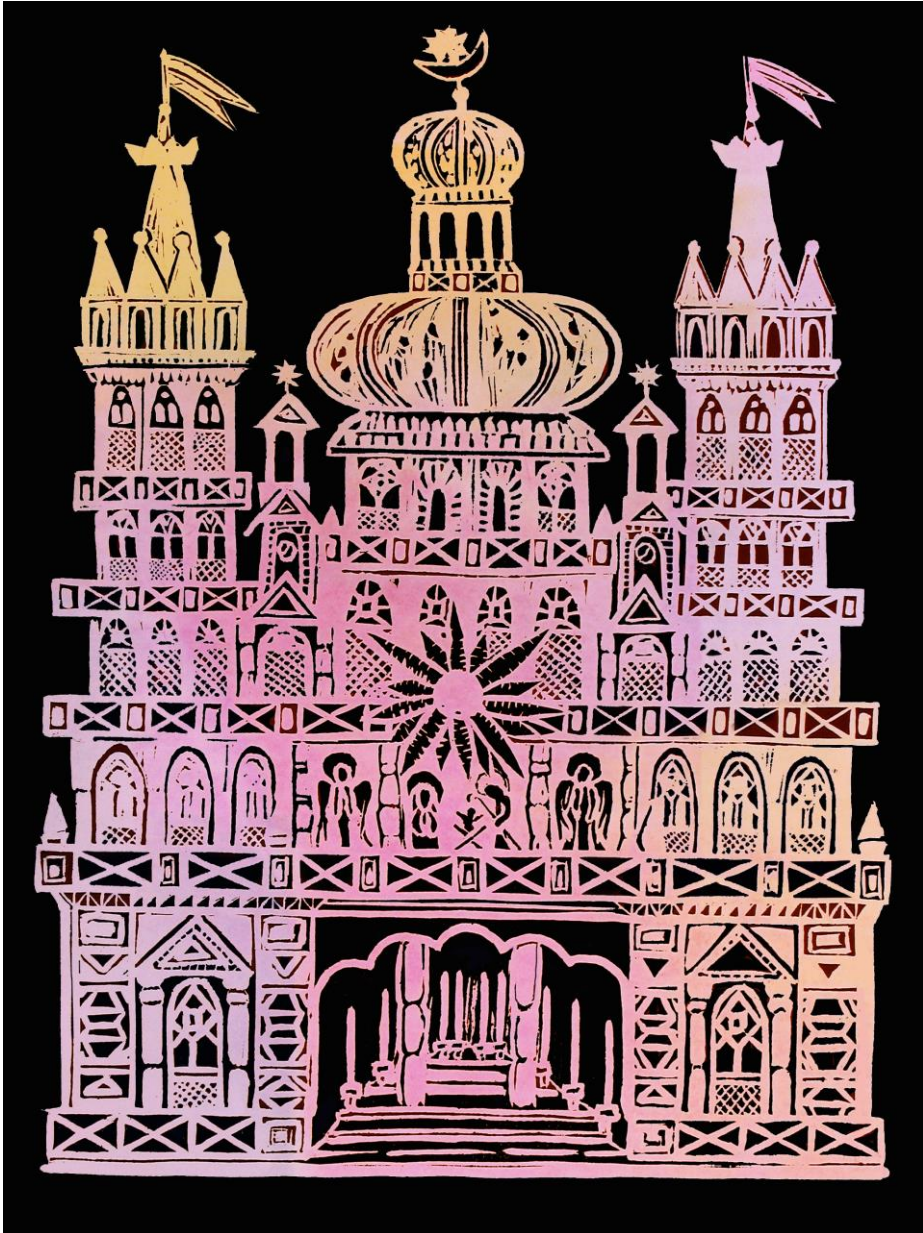
KOLOROWE PRÓBY



Antoni Gałuzza
Tańczące domy I (2014)
29x20 cm



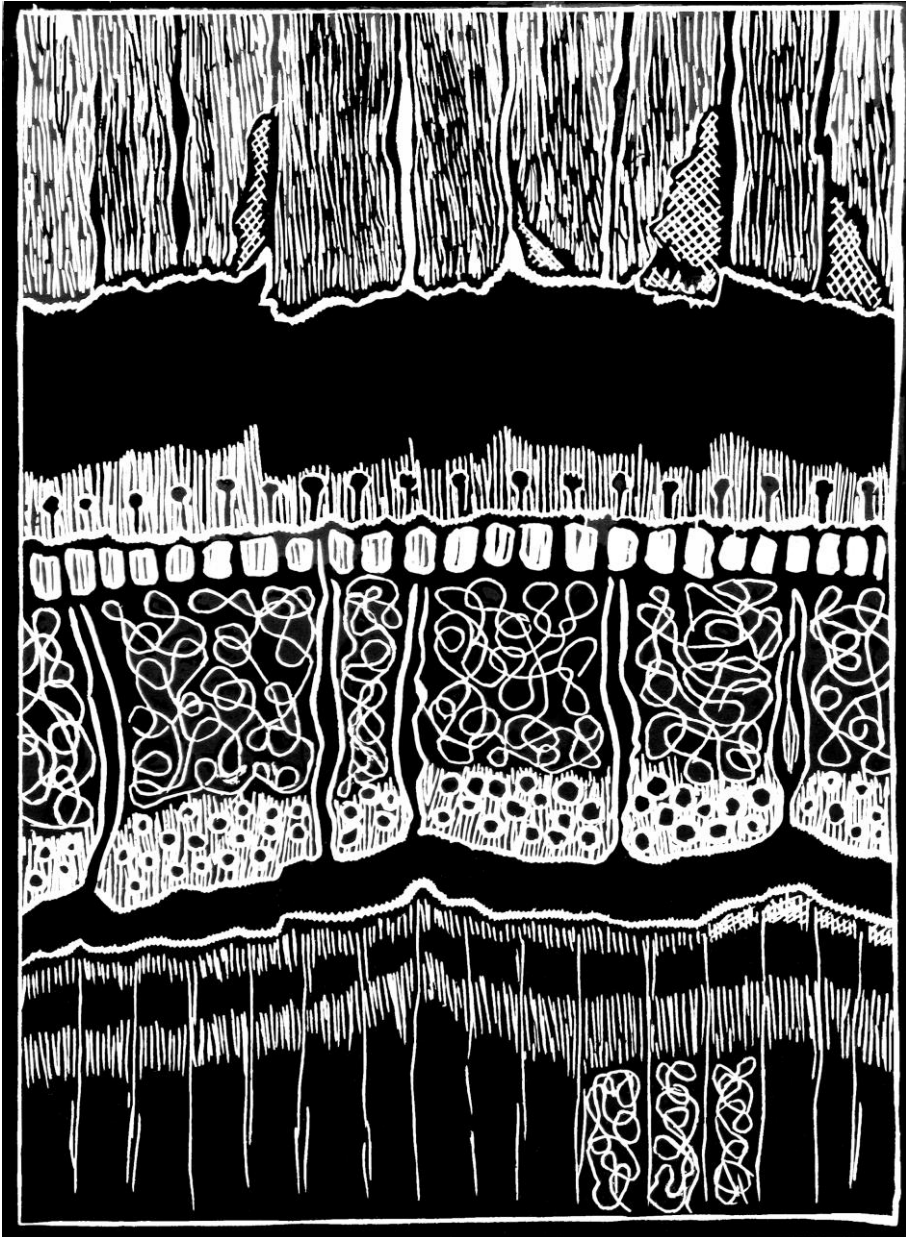
Antoni Gałuz
Tańczące domy II (2015)
28x20 cm



Barbara Kańczukowska
Szopka krakowska (2014)
34x26 cm



Janina Peikert
Bajkowe miasto (2014)
34x26 cm



Janina Peikert
Palma III (2013)
29x20 cm



Janina Peikert
Performer (2014)
39,5x29 cm



Janina Peikert
Szczelina III (2014)
29x19 cm



Ewa Pieńkos
Skrzyp (2013)
18,5x9,5 cm



Ewa Pieńkos
Zimowy las (2014)
20x16 cm



Ewa Pieńkos
Dmuchawiec (2014)
21x15 cm



Irena Sękowska
Irysy (2014)
40x31cm



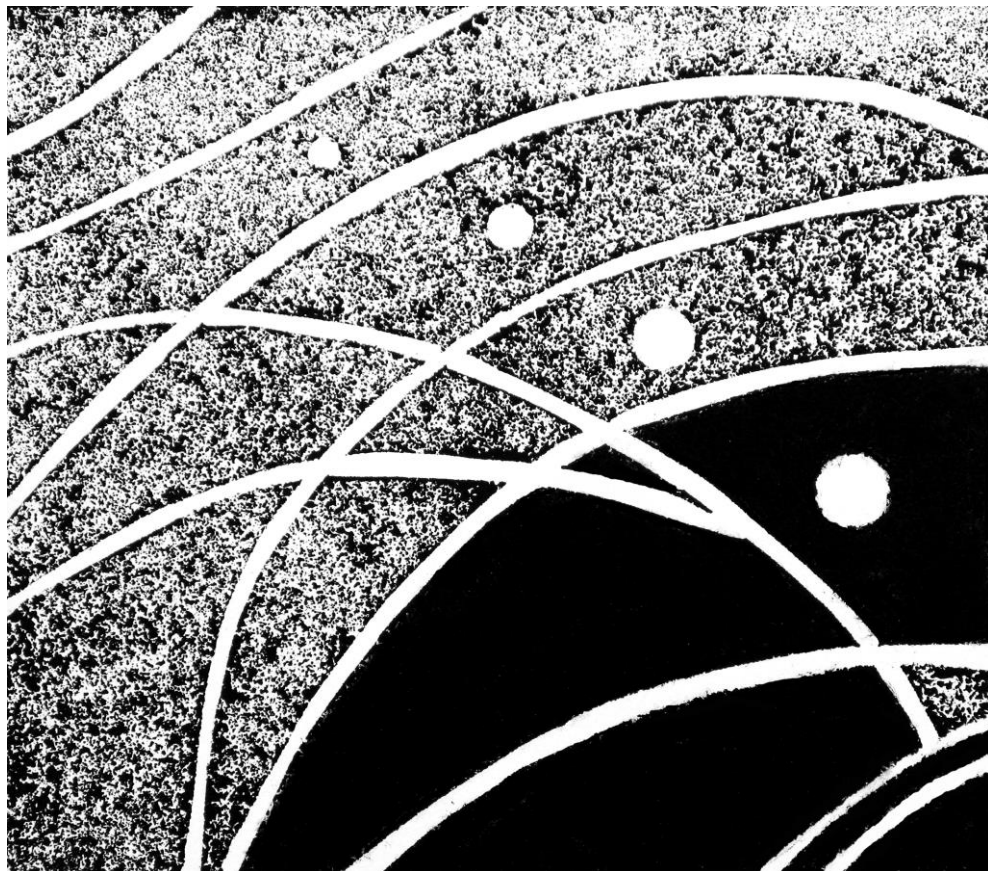
Irena Sękowska
Na rabatce (2014)
40x31 cm



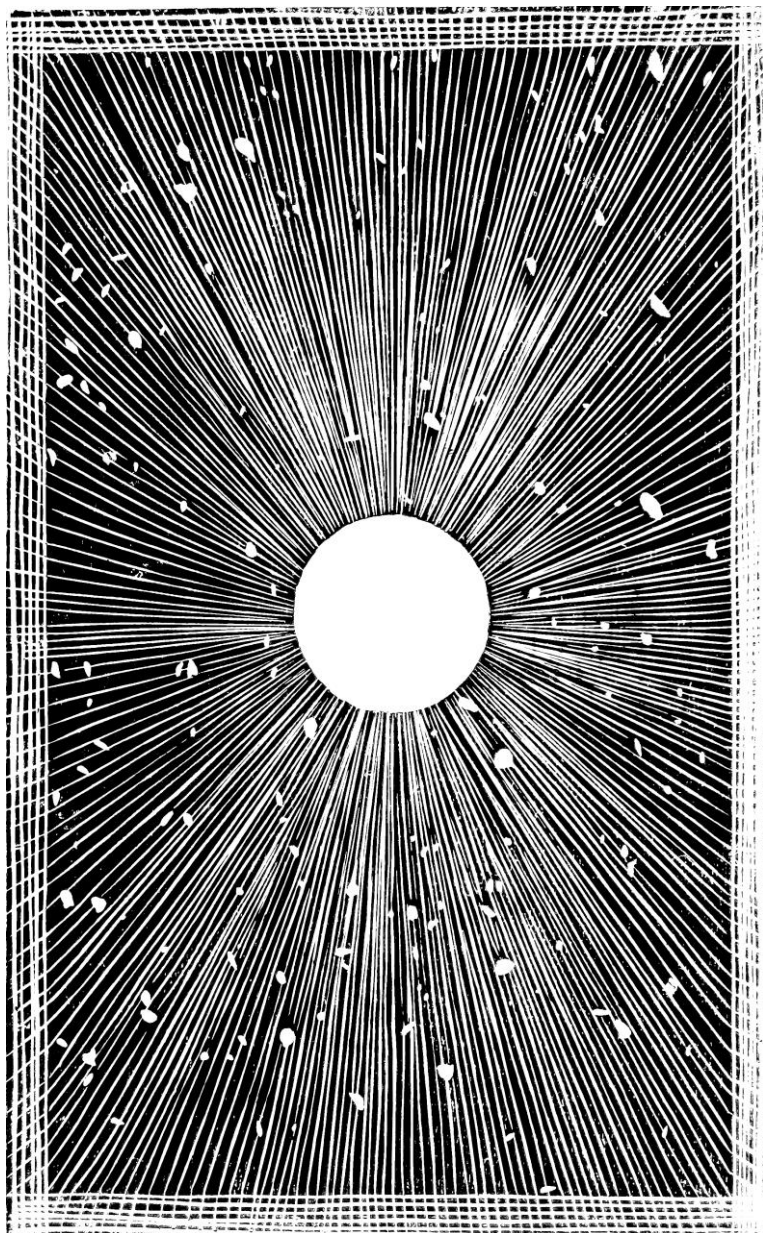
Irena Sekowska
Kwitnące jabłonie (2014)
40x31 cm



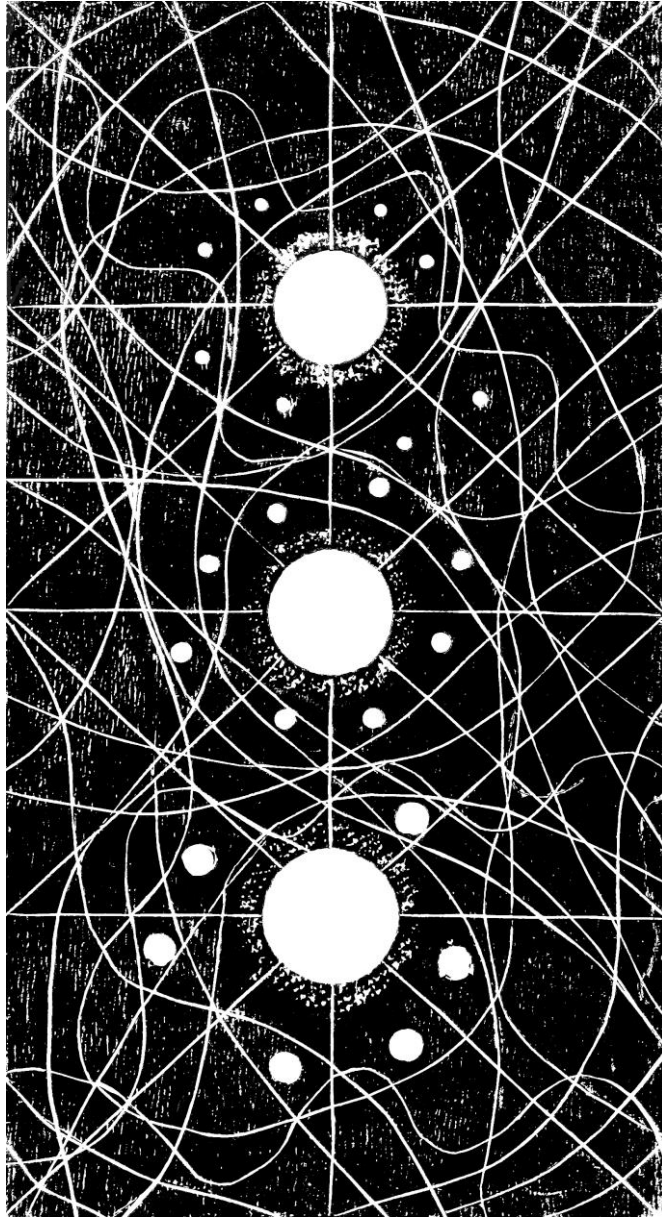
Irena Sękowska
Zauroczenie (2014)
39x28 cm



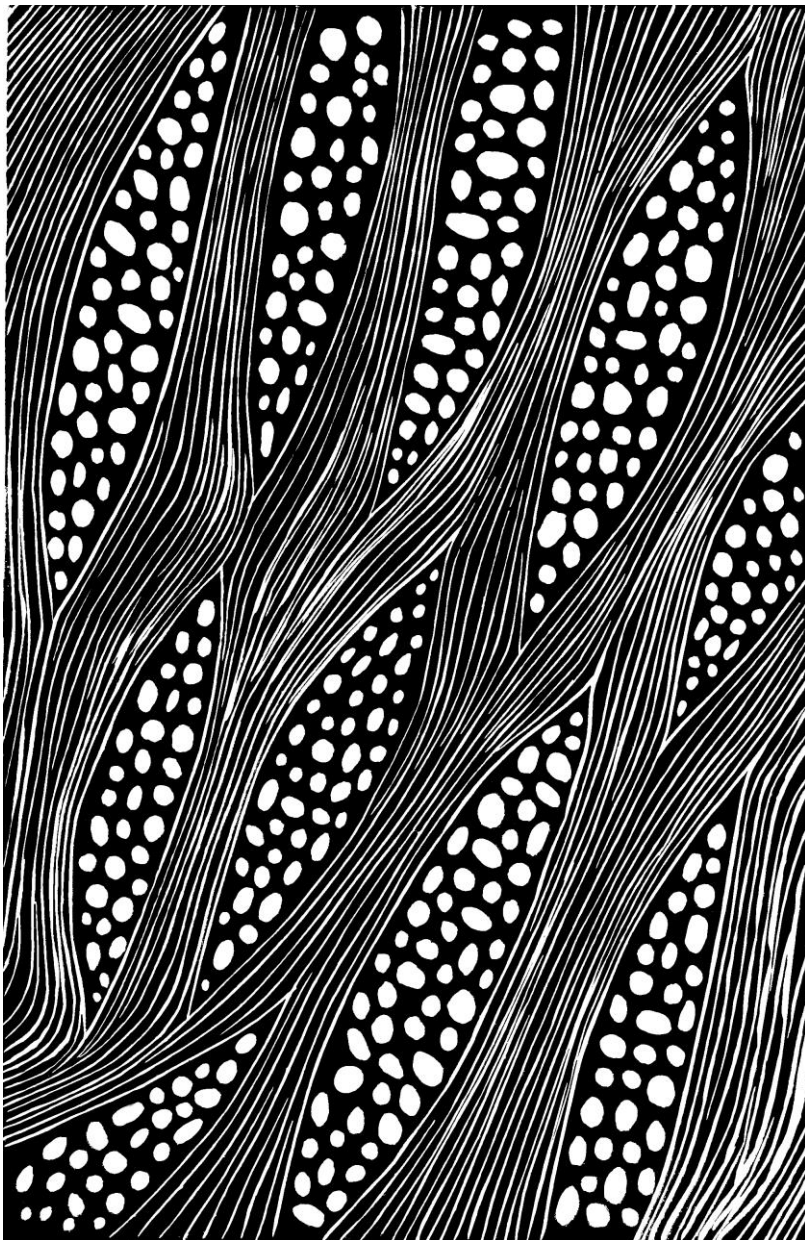
Jadwiga Witczak
Sfery (2012)
16x19 cm



Jadwiga Witczak
Ku słońcu (2014)
32x29,5 cm



Jadwiga Witczak
Aberacja (2015)
29,5x15 cm



Jadwiga Witczak
Kora (2015)
30x39 cm



Ewa Pieńkos / Drzwi (2012)

Witryna UTW

nieregularnik Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
pismo słuchaczy i sympatyków KUTW
pod redakcją Janiny Peikert

FOTOGRAFIE:

- Janina Peikert

SKŁAD KOMPUTEROWY

- Janina Peikert

PROJEKT OKŁADKI

- Janina Peikert

POMOC TECHNICZNA

- Barbara Mączka

KOREKTA

- Elżbieta Harapin

WYDAWCA

Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze

ul. Lwówecka 18

58-503 Jelenia Góra

DRUK I OPRAWA

ESUS Agencja Reklamowo-Wydawnicza

ul. Południowa 54

62-064 Plewiska